

**Wyrok z dnia 28 maja 1998 r.**

**I PKN 158/98**

**Pracodawcą, o którym mowa w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz.U. z 1994 r. Nr 1, poz. 1 ze zm.) jest także szkoła niepubliczna, jeżeli utworzona i prowadzona jest przez osobę fizyczną w celu osiągnięcia korzyści gospodarczych.**

Przewodniczący SSN: Walerian Sanetra (sprawozdawca), Sędziowie SN: Adam Józefowicz, Andrzej Wasilewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 28 maja 1998 r. sprawy z powództwa Leontyny J. przeciwko Funduszowi Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych - Wojewódzkiemu Urzędowi Pracy w B. o zapłatę, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 30 grudnia 1997 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał Sądowi Apelacyjnemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku sprawę do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e**

Powódka Leontyna J. wniosła kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 grudnia 1997 r. [...], którym Sąd ten oddalił jej apelację od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 22 września 1997 r. [...]. Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku, który oddalił powództwo, ustalił, że prowadziła ona dwie prywatne szkoły (podstawową i średnią), które z przyczyn ekonomicznych zostały skreślone z dniem 13 lutego 1997 r. z ewidencji szkół niepublicznych prowadzonej przez Kuratorium Oświaty w B. Dnia 25 marca 1997 r. powódka złożyła stronie pozwanej wnioski o przekazanie środków

finansowych na zaspokojenie zaległych wynagrodzeń pracowników zgodnie ze sporządzonym zbiorczym wykazem nie zaspokojonych roszczeń swoich pracowników. Pozwany Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych (reprezentowany przez Wojewódzki Urząd Pracy w B.) pismem z dnia 8 kwietnia 1997 r. odmówił przekazania środków na zaspokojenie świadczeń pracowniczych. Nie zostały również uwzględnione indywidualne wnioski płacowe pracowników zlikwidowanych szkół należących do powódki. Podstawę prawną odmowy realizacji „nie zaspokojonych roszczeń płacowych jako właścicielki i dyrektorki zlikwidowanych szkół i ich pracowników” był przepis art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz. U. z 1994 r. Nr 1, poz. 1 ze zm.). Z przepisu tego wynika, że pracodawcą w rozumieniu tej ustawy jest osoba lub jednostka organizacyjna zatrudniająca pracowników w związku z działalnością gospodarczą. Powódka takiej działalności gospodarczej nie prowadziła, jej szkoły nie podlegały wpisowi do ewidencji prowadzenia działalności gospodarczej, a jako placówki oświatowe zostały wpisane i następnie wykreślone z ewidencji szkół niepublicznych przez Kuratorium Oświaty w B. Z tego względu powódka Leontyna J. nie mogła być uznana za niewypłacalnego pracodawcę swoich pracowników, „nie była też uprawniona - podobnie jak jej pracownicy - do wypłaty środków finansowych z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych niezależnie od odprowadzonych składek na ten cel bez podstawy prawnej, nie stwarzających skutków prawnych związanych z wypłatą świadczeń z Funduszu”.

Rozpoznając apelację Sąd drugiej instancji w szczególności stwierdził, że przedmiotem sporu pomiędzy stronami jest zasada prawna „przyznania powódce statusu niewypłacalnego pracodawcy” w rozumieniu przepisu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy. Zarówno strona pozwana „jako dysponent funduszy na niezaspokojone roszczenia płacowe pracowników powódki”, jak też Sąd pierwszej instancji uznały, że powódka jako właścicielka i dyrektorka dwu placówek oświatowych nie była pracodawcą w rozumieniu powyższego przepisu. Takie samo stanowisko wyraziło także Kuratorium Oświaty w B. w piśmie z dnia 21 kwietnia 1997 r. Przepis ten wymaga do uznania za niewypłacalnego pracodawcę, by osoba zatrudniająca pracowników, prowadziła działalność gospodarczą (z wyjątkiem zakładów budżetowych i gospodarstw pomocniczych jednostek budżetowych). Prowadzenie przez powódkę prywatnych placówek oświatowych było związane z kształceniem i wychowaniem

dzieci i młodzieży, „co przyznała powódka w swojej apelacji, zaś ten cel dydaktyczno-wychowawczy nie stanowi usługowej działalności gospodarczej jak zarzuca powódka w uzasadnieniu apelacji”. Działalność ta nie podlegała zgłoszeniu do ewidencji działalności gospodarczej, zaś wymagała i była objęta ewidencją szkół niepublicznych w rozumieniu art. 82 i 83 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (jednolity tekst: Dz.U. z 1996 r. Nr 67, poz. 329). Była ona także częściowo objęta dotacją budżetową Gminy B., „która nie występuje w normalnej działalności gospodarczej”. To stanowisko prawne Sądu pierwszej instancji Sąd Apelacyjny w pełni podzielił. Według słów tego Sądu „unormowanie prawne niewypłacalnego pracodawcy”, uprawnionego do świadczeń pracowniczych z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, „związanego wyłącznie z prowadzoną działalnością gospodarczą w rozumieniu przepisów ustawy o działalności gospodarczej stanowi odrębne pojęcie pracodawcy określonego w art. 3 Kodeksu pracy”, w którym nie występuje pojęcie „zatrudnienie pracowników w związku z działalnością gospodarczą”, zaś występuje ono jako „warunek prawny tego pojęcia” w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1993 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy. Tak określonego pojęcia pracodawcy nie może zmienić „okoliczność odmiennego zarejestrowania działalności dydaktyczno-wychowawczej powódki przez Urząd Skarbowy w B. i opłacenie składki na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, co ocenił trafnie Sąd pierwszej instancji jako nie stanowiących podstaw prawnych do wypłaty świadczeń z Funduszu”.

W kasacji zaskarżonemu wyrokowi postawiony został zarzut naruszenia art. 2 ust. 1 ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy przez przyjęcie, że powódka nie jest pracodawcą, a prowadzona przez nią działalność nie jest działalnością gospodarczą.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut kasacji jest zasadny, gdyż Sąd Apelacyjny rozstrzygnął sprawę stosując przepis, który nie został przez niego prawidłowo zinterpretowany. W myśl art. 2 ust. 1 ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy pracodawcą w jej rozumieniu jest osoba fizyczna lub jednostka organizacyjna zatrudniająca pracowników w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, z wyjątkiem zakładów budżetowych i gospodarstw pomocniczych jednostek budżeto-

wych. Ustawa ta nie zawiera jednocześnie wyjaśnienia tego, jak należy rozumieć zwrot „w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą”, a zwłaszcza, co jest „działalnością gospodarczą” w rozumieniu jej art. 2 ust. 1. Zbytним uproszczeniem byłoby przy tym uznanie, że zakres pojęcia „działalności gospodarczej” w rozumieniu ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy jest ściśle wyznaczony przez sformułowania zawarte w ustawie z dnia 28 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 41, poz. 324 ze zm.). W tym stanie rzeczy sięgnąć należy do ogólniejszych założeń, które legły u podstaw uchwalenia ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy. Jej celem jest ochrona określonych roszczeń pracownika w stosunku do pracodawcy zasadniczo w każdym przypadku, gdy dochodzi do zagrożenia ich praktycznej realizacji z uwagi na to, iż pracodawcy brakuje środków finansowych na ich zaspokojenie. Zasadą jest więc stosowanie jej przepisów do wszystkich pracodawców, natomiast zastrzeżenie, iż jej przepisy odnoszą się do pracodawców w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą należy traktować jako wyjątek od reguły, który nie może być interpretowany w sposób rozszerzający. Punktem wyjścia jest istnienie ryzyka niezaspokojenia roszczeń pracowniczych w następstwie niewypłacalności pracodawcy, a więc zasadniczo wszędzie tam, gdzie takie ryzyko istnieje, przepisy ustawy z 29 grudnia 1993 r. powinny mieć zastosowanie. Innymi słowy wyjątki od zasady powszechnego stosowania jej przepisów, tj. stosowania jej do wszystkich pracodawców, usprawiedliwione są tylko o tyle, o ile wiążą się z uzasadnioną oceną, że z uwagi na określony rodzaj działalności prowadzonej przez danego pracodawcę, bądź też jego usytuowanie organizacyjno-majątkowe (zwłaszcza jeżeli jego długi są pokrywane z budżetu) praktycznie wykluczone jest niebezpieczeństwo powstania braku możliwości zaspokojenia roszczeń pracowniczych skutkiem jego niewypłacalności. Mając na względzie, z jednej strony to, że w ustawie z 29 grudnia 1993 r. brak jest legalnej definicji „działalności gospodarczej” oraz, z drugiej strony, okoliczność, iż jej celem - co zresztą wynika z samego jej tytułu - jest ochrona roszczeń pracowniczych (interesu pracownika), należy przyjąć takie rozumienie „działalności gospodarczej” na tle przepisów tej ustawy, które w możliwie najpełniejszym zakresie odpowiada temu celowi.

Na tle rozpoznawanej sprawy prowadzi to do wniosku, iż w przypadku prowadzenia szkoły niepublicznej przez osobę fizyczną, przy ocenie czy szkoła taka prowadzi „działalność gospodarczą” nie można ograniczać się jedynie do twierdzenia,

że głównym jej celem jest dydaktyka i wychowywanie dzieci (młodzieży). Dla założyciela (prowadzącego) takiej szkoły istotne jest bowiem, by prowadzenie jej przynosiło mu określone dochody, co z ekonomicznego punktu widzenia oznacza, iż jest ona w jego rękach instrumentem osiągnięcia celów ekonomicznych poprzez działalność gospodarczą. Bez zasadniczego znaczenia jest tu przy tym to, za pośrednictwem jakich konkretnych form prawnych stara się on te dochody uzyskać, w szczególności, czy następuje to w wyniku pobierania przez niego wynagrodzenia jako dyrektora szkoły; w istocie bowiem jako założyciel szkoły on sam decyduje o swoich dochodach (wynagrodzeniu otrzymywanym na stanowisku dyrektora szkoły). Prowadzi to do wniosku, że jeżeli szkoła niepubliczna nie jest prowadzona przez daną osobę fizyczną z motywów charytatywnych, czy ogólnospołecznych, a stanowi dla niej instrument do uzyskiwania dochodów i w tym celu zostaje przez nią zorganizowana, a więc w istocie służy jej do prowadzenia działalności gospodarczej, to należy przyjąć, iż pomimo tego, że gospodarczy cel działalności bezpośrednio dotyczy osoby założyciela szkoły (prowadzącego ją), to jednak przenosi się on - z uwagi na wiodącą jej rolę w prowadzeniu tej szkoły - także na ocenę charakteru działalności samej szkoły, jako pracodawcy w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy. Na rzecz odniesienia do powódki tak rozumianego art. 2 ust. 1 ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy przemawia dodatkowo podnoszona w kasacji okoliczność, iż od 1994 r. odprowadzała ona składki na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych oraz rozliczała się z urzędem skarbowym stosując „ogólne zasady opodatkowania” i „prowadziła księgę przychodów i rozchodów”. Wprawdzie z uwagi na poczynione w sprawie ustalenia faktyczne oraz sposób zdefiniowania w art. 3 KP pojęcia pracodawcy, powódka nie może być uznana za pracodawcę dla zatrudnianych w szkołach nauczycieli, to jednak z uwagi na okoliczność, iż była ona założycielem szkół, szkoły te prowadziła i jednocześnie pełniła funkcję ich dyrektora, jest usprawiedliwiony wniosek, że między tymi szkołami a nią istniał szczególnego rodzaju węzeł prawny. Jego istnienie uzasadnia tezę, że przy ocenie charakteru działalności szkół nie można pominąć roli, jaką w ich powstaniu i działalności oraz realizowanych przez nie celach odgrywała powódka. Przedstawione wyżej rozumowanie prowadzi ostatecznie do wniosku, że szkoły prowadzone przez powódkę były jednostkami organizacyjnymi zatrudniającymi pracowników w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy z 29 grudnia 1993 r.

Przyjmując na tle funkcjonowania szkół niepublicznych odpowiednio szerokie rozumienie „działalności gospodarczej” należy jednocześnie jeszcze raz podkreślić, iż oparte jest ono na założeniu istnienia szczególnego powiązania między osobą fizyczną jako założycielem (prowadzącym) takiej szkoły a tą szkołą. Pracodawcą jest szkoła, jednakże o jej „gospodarczym” charakterze decyduje to, iż tworzona i prowadzona jest dla celów zarobkowych przez osobę fizyczną (prywatną). Okoliczność ta powinna konsekwentnie być uwzględniana nie tylko przy ocenie czy dany pracodawca prowadzi działalność gospodarczą, lecz także i przy ustalaniu jego niewypłacalności w rozumieniu art. 3 ustawy z 29 grudnia 1993 r. Przyjmując bowiem wykładnię dyktowaną dążeniem do ochrony roszczeń pracowników nie można jednocześnie umożliwiać obchodzenia jej przepisów przez pracodawców, czy też umożliwiać im uzyskiwanie na jej podstawie nieuzasadnionych ulg czy korzyści. Oceniając niewypłacalność pracodawcy w przypadku szkół niepublicznych zatrudniających pracowników w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej nie można się ograniczać jedynie do badania, czy niezaspokojenie roszczeń pracowniczych następuje z powodu braku środków finansowych szkoły (wszczęcia postępowania likwidacyjnego szkoły lub faktycznego zaprzestania przez nią prowadzenia działalności), lecz uwzględnić należy również i to, czy niewypłacalną jest także osoba fizyczna, która tę szkołę prowadzi. Skoro na tle przepisów ustawy z 29 grudnia 1993 r. o gospodarczym charakterze szkoły przesądza ekonomiczny cel osoby fizycznej zakładającej i prowadzącej szkołę niepubliczną, to przy ocenie niewypłacalności pracodawcy rozstrzygać w istocie musi niewypłacalność tej osoby, a nie samej szkoły. W myśl art. 3 ust. 2 ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy likwidacja czy też faktyczne zaprzestanie działalności przez daną jednostkę organizacyjną nie jest równoznaczne z pojęciem niewypłacalności pracodawcy. Konieczne jest także, by doszło do niezaspokojenia roszczeń pracowniczych z powodu braku środków finansowych, przy czym przepis nie wyjaśnia bliżej jak należy rozumieć „brak środków finansowych” i do kogo należy go odnosić. W tym stanie rzeczy należy przyjąć, że dla ustalenia niewypłacalności pracodawcy w rozumieniu przepisów ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy na tle rozpoznawanej sprawy zachodzi konieczność ustalenia, czy niewypłacalna jest powódka, tj. iż nie ma ona środków finansowych na pokrycie wynagrodzeń nauczycieli zatrudnionych w założonych i prowadzonych przez nią szkołach. Kwestia ta

powinna zostać wyjaśniona przy ponownym rozpoznawaniu sprawy przez Sąd drugiej instancji.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393<sup>13</sup> § 1 KPC orzekł jak w sentencji.

=====